

Krzysztof Bojko

## LUDNOŚĆ ARABSKA W PAŃSTWIE ŻYDOWSKIM

Podobnie jak starożytne, również obecnie istniejące Państwo Izrael jest krajem zamieszkałym przez różne narodowości. Dziś obok Żydów poważną część mieszkańców Izraela stanowi ludność arabska. Wbrew twierdzeniom historyków i polityków arabskich, których zdaniem Arabowie palestyńscy w prostej linii są potomkami starożytnych Filistynów (a zatem to im przysługiwałoby w największym stopniu prawo do historycznej Palestyny), jak i tezom wielu Izraelczyków, jakoby miejscowa ludność autochtoniczna wywodziła się głównie od zdobywców arabskich, którzy w VII w. podbili Palestynę, w istocie Arabowie zamieszkujący dziś Państwo Izrael, Autonomię Palestyńską (AP) oraz częściowo Jordanię, stanowią zlepek różnych – napływających na ten obszar i mieszących się ze sobą z czasem – tzn. między VII a XX w. – zarabizowanych ludów<sup>1</sup>.

Zgodnie z terminologią oficjalnie przyjętą w Izraelu (i zastosowaną w tekście) Arabowie zamieszkujący dziś Państwo Izrael, którzy przyjęli izraelskie obywatelstwo są określane, dla odróżnienia od Palestyńczyków z Zachodniego Brzegu (ZB), Strefy Gazy (SG) i Jordanii – jako Arabowie izraelscy. Należy jednak zaznaczyć, że oni sami najczęściej określają siebie jako – Palestyńczycy izraelscy, czym dają wyraz swej przynależności do reszty narodu palestyńskiego<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Przodkami Palestyńczyków byli więc: Filistyni, Fenicjanie, Grecy, Rzymianie, Arabowie, Turcy, niewolnicy sprowadzani do Palestyny w średniowieczu głównie z Europy Wsch. i Afryki, ale i te osoby pochodzenia żydowskiego, które po przyjęciu w pierwszych wiekach n.e. chrześcijaństwa pozostały w Palestynie, by wraz z przedstawicielami innych nacji tworzyć pierwszą gminę chrześcijańską w Ziemi Świętej; W. Szczepański, *Palestyna po wojnie światowej*, Kraków 1923, s. 47-52; M. Grant, *Dzieje dawnego Izraela*, Warszawa 1991, s. 281-284; A. Bukowska, *Palestyńczycy. Ich życie i walka*, Warszawa 1978, s. 7-12; A. Arbel, *Trading Nations. Jews and Venetians in the Early Modern Eastern Mediterranean*, Leiden 1995, s. 1-13; Ch. Seitz, *Pilgrimage to a New Self. The African Quarter and its people*, „Jerusalem Quarterly”, ed. Institute of Jerusalem Studies, November 2002, s. 47-48.

<sup>2</sup> G. Nahshon, *Israeli Arabs: We are Part of the Palestinian Nation*, <http://www.jewishpost.com>. Według badań przeprowadzonych w 2000 r. przez Centrum dla Pokoju z Givat Hawiwa 67% Arabów z Izraela uważa się za – „palestyńskich Arabów”, jedynie 11% określa się jako – „Arabowie izraelscy”; A. E. Fassed, *Unqualified use of the term „Arab Israeli” instead of „Palestinian”*, <http://electronicintifada.net/v2/article528.shtml> (30.03.2001).

Niniejszy tekst podejmuje jedynie tematykę Arabów izraelskich, uznając, że przedstawienie problematyki dotyczącej całego narodu palestyńskiego znacznie wykraczałoby poza zakres artykułu i dlatego wymaga odrębnego opracowania.

### Liczebność i miejsce zamieszkanie

Jeszcze w 1918 r. w granicach historycznej Palestyny żyło ok. 700 tys. Arabów i ok. 56 tys. Żydów. W okresie międzywojennym, w związku z trwającym procesem emigracji Żydów do Palestyny, powoli wzrastała liczba ludności żydowskiej. W 1945 r. na terenie całego mandatu brytyjskiego w Palestynie mieszkało 553 tys. Żydów i ok. 1,2 mln Arabów (z tego na obszarze 73% Palestyny, na którym w kilka lat później powstało Państwo Izrael, ok. 756 tys.). Zgodnie z oenzetowskim planem podziału Palestyny z 1947 r. na dwie części – żydowską i arabską – w Państwie Izrael miało mieszkać 538 tys. Żydów i 397 tys. Arabów, a w państwie arabskim 804 tys. Arabów i 10 tys. Żydów. W wyniku działań wojennych w latach 1947-1949 obszar Państwa Izrael opuściło ok. 600-650 tys. Arabów. Przeszło 150 tys. pozostało na terenie Izraela<sup>3</sup>.

Według danych izraelskiego Centralnego Biura Statystycznego (CBS), na koniec 2002 r. na 6.570 obywateli Izraela, społeczność arabska liczyła ok. 1.245 osób, co stanowiło ok. 19% ludności kraju. Z tego muzułmanów było ok. 1.021 Arabscy chrześcijanie stanowili kilkunastoprocentową (ok. 114 tys.), stale kurcząca się mniejszość (ogółem chrześcijan żyje w Izraelu ok. 140 tys.; w ostatnim okresie wielu arabskich chrześcijan, głównie z Jerozolimy Wsch. i okolic Nazaretu, emigruje najczęściej do USA, Kanady i UE). Druzów mieszkało w Izraelu ok. 107 tys.<sup>4</sup>

Najnowsze statystyki pokazują, że izraelscy Arabowie są najbardziej dynamicznie rozwijającą się pod względem demograficznym i zarazem najmłodszą grupą społeczną w Izraelu. Przyrost naturalny wśród izraelskich Arabów wyniósł na koniec 2002 r. ok. 3,4%, wobec ok. 1,4% u Żydów. Przeciętne gospodarstwo domowe w Izraelu w rodzinach arabskich liczyło 5,1 osoby (w żydowskich – 3,1).

O ile w społeczności żydowskiej 12% osób liczy powyżej 65 lat, a z tego aż 46% więcej niż 75 lat, to w społeczności arabskiej osób powyżej 65 roku życia jest zaledwie 3%. Dla porównania, o ile 25% Żydów stanowią dzieci poniżej 14 roku, to u Arabów współczynnik ten jest niemal dwukrotnie wyższy – przekracza 43%.

<sup>3</sup> Jewish Virtual Library (JVL), *Demography of Palestine & Israel, the West Bank & Gaza*, <http://www.us-israel.org/jsource/History/demographics.html>; JVL – *The partition plan*, <http://www.us-israel.org/jsource/myths/mf3.html>; J. Ciment, *Palestine/Israel. The Long Conflict*, New York 1997, s. 17-40; A. Ben-Meir, *The Palestinian Refugee Issue and the demographic Aspect*, [w:] *Israel and a Palestinian State: Zero sum Game?*, Shaarei Tikva 2001, s. 212-217; D. Cohn-Sherbok, D. El-Alami, *Konflikt palestyńsko-izraelski*, Warszawa 2002, s. 68-79. Źródła arabskie mówią o ok. 700-800 tys. uchodźców. Większość Arabów, opuściła obszar Izraela w połowie 1948 r. Uchodźcy udawali się głównie do Transjordanii i SG. Wielu zmusiły do wyjazdu akcje zbrojne organizacji żydowskich Hagany i Irgunu (np. w kwietniu 1948 r., gdy podczas ataku Irgunu na wioskę Dajr Jasin zginęło 107 osób [inne źródła wymieniały około 250 osób – przyp. red.]).

<sup>4</sup> CBS; od początku obecnej intifady trwa masowy exodus miejscowych chrześcijan z terenu AP (m.in. z Betlejem, gdzie w ostatnich latach demograficzną większość uzyskała ludność muzułmańska).

Zgodnie z obliczeniami ekspertów izraelskich, jeśli utrzymają się obecne trendy demograficznych, w 2020 r. ludność arabska w Państwie Izrael będzie liczyła ok. 2,1 mln – czyli 32% mieszkańców kraju. Tym samym odsetek ludności żydowskiej, który według spisu powszechnego w Izraelu z 1951 r. wynosił ok. 89 %, pod koniec lat 80. spadł do ok. 80%, w latach 2000-2002 do 77%, a w 2003 r. osiągnął 76,8%, spadnie do poziomu 68%. Według alarmistycznych i szacunkowych prognoz (choć dziś trudnych do zweryfikowania) w 2050 r. społeczność arabska może stanowić ok. 63% populacji Izraela<sup>5</sup>.

Obszar zaludniony w zwarty sposób przez izraelskich Arabów pokrywa się w dużej mierze z terenami, które zgodnie z propozycją podziału Palestyny z 1947 r. miały przyspaść państwu arabskiemu. Największa część (ok. 46%) ludności arabskiej, czyli ok. 581 tys. osób, zamieszkuje obecnie obszar tzw. Okręgu Północnego, obejmującego północną Galileę i tereny nadmorskie (okolice Hajfy). W tzw. „Złotym trójkącie”, obejmującym okolice Wadi Ara i Umm al Fahm, Arabowie stanowią ok. 70% populacji. Poważne skupiska Arabów znajdują się też w okolicy Beer Szewy<sup>6</sup>.

Zwartym obszarem zamieszkanym przez Arabów jest też zajęta w 1967 r., a następnie włączona do Państwa Izrael na mocy decyzji Knesetu z 1980 r. Jerozolima Wsch., gdzie wg źródeł izraelskich żyje ok. 222 tys. Arabów (a wg Palestyńczyków, którzy do liczby mieszkańców stolicy dodają ludność okolicznych wiosek arabskich – ok. 350 tys.). Również w Jerozolimie, gdzie aż 42% Arabów jest w wieku poniżej 14 lat (wobec 31% Żydów), społeczność arabska stanowi najmłodszą część mieszkańców. O ile na przeciętną kobietę arabską zamieszkujejącą Jerozolimę przypada statystycznie 4,12 dziecka, to na żydowską 3,78. Społeczność żydowska, stanowiąca dziś w tzw. „Dużej Jerozolimie” (obejmującej żydowską i arabską część miasta) 67% mieszkańców, powiększa się rocznie o ok. 1%. Społeczność arabska, która stanowi obecnie 33% mieszkańców – rocznie o ok. 3%<sup>7</sup>.

## Status prawny ludności arabskiej w Izraelu

*Deklaracja Niepodległości Izraela z 14 maja 1948 r. zapowiadała przyznanie pełni praw wszystkim mniejszościom narodowym i religijnym zamieszkującym Państwo*

---

<sup>5</sup> A. Soffer, *Israel, Demography 2000-2020. Dangers and Opportunities*, Hajfa 2001, s. 17-22; A. Teig, *Population growth slip...*, „Haaretz”, 24.09.2003; E. Rozenman, *Israeli Arabs and the Future of the Jewish State*, <http://www.allenpress.com/micq/issues/vol06/ft-0603.html>; D. Kogan, *Demograficzny spadek produkcji*, „Więści”, 01.12.2002.

<sup>6</sup> D. Rudge, *Leaderless Islamic Movement faces municipal elections*, „The Jerusalem Post”, 22.10.2003. Czterdziestotysięczne Umm el-Fahm jest uznawane za największe po Nazarecie miasto arabskie w Izraelu; *The Arab Bedouin of the Negev*, <http://www.arabhra.org/article26/factsheet3.htm>. Ok. 12% populacji izraelskich Arabów stanowią Beduini zamieszkujący w największym stopniu pustynię Negew (ok. 110 tys.) oraz kontrolowane przez Izrael tereny palestyńskie (głównie na pustyni Judzkiej); CBS – [http://194.90.153.197/shnaton54/st02\\_07x.pdf](http://194.90.153.197/shnaton54/st02_07x.pdf).

<sup>7</sup> CBS – [http://194.90.153.197/shnaton54/st02\\_12x.pdf](http://194.90.153.197/shnaton54/st02_12x.pdf); N. Shragai, *Jerusalem's population fell by 67,000 in past decade; capital has 67% Jews, 33% Arabs*, „Haaretz”, 21.10.2003. Osobnym powodem stałego spadku liczby ludności żydowskiej w Jerozolimie jest utrzymujący się od lat trend wyjazdu z miasta (do innych rejonów kraju) Żydów o poglądach laickich.

Izrael<sup>8</sup>. Wbrew tym zapowiedziom w pierwszych burzliwych latach po uzyskaniu niepodległości w warunkach stanu wyjątkowego, wprowadzonego po zaatakowaniu kraju w 1948 r. przez armie pięciu krajów arabskich (KA), Państwo Izrael wprowadziło kilka obowiązujących do dziś (z poprawkami) uregulowań prawnych określanych przez Arabów jako dyskryminujące. Uregulowania te z jednej strony brały pod uwagę to, że podczas trwającej wojny większość miejscowych Arabów – w odpowiedzi na apel atakujących Izrael KA i w obawie przed konsekwencjami działań zbrojnych – uciekła do Transjordanii i SG oraz fakt, że zdarzały się jednostkowe przypadki współpracy palestyńskich Arabów z wojskami atakujących Izrael KA, dające podstawy do zarzucenia im przez część Izraelczyków, że są potencjalną „piątą kolumną” (oskarżenia te osłabiał jednak fakt, że w warunkach wojny często to miejscowi Palestyńczycy zaopatrywali w żywność wojska izraelskie). Z drugiej zaś strony wprowadzane uregulowania miały na względzie konieczność zachowania w przyszłości żydowskiego charakteru Państwa Izrael.

Jednym z najbardziej kontestowanych przez izraelskich Arabów i Palestyńczyków uregulowań było uchwalenie przez Kneset w 1950 r. prawa (*Absentee Property Law*), na mocy którego państwo przejmowało nieruchomości opuszczone przez Arabów w warunkach trwających działań wojennych z KA. Potępiając sam fakt konfiskowania nieruchomości, Arabowie wskazywali zarazem, że prawo z 1950 r. dotyczyło jedynie miejscowej ludności arabskiej, objęto nim również te osoby, które co prawda opuściły miejsce zamieszkania, lecz nie wyjechały poza obszar Izraela oraz że było retroakcyjne, gdyż obowiązywało wstecz – od 1948 r. Odpowiadając na te zarzuty, prawnicy izraelscy argumentują, że popierając w warunkach wojny atakujące Izrael KA, palestyńscy Arabowie *de facto* w większości sami wykluczyli się z izraelskiego społeczeństwa. Zwracają też uwagę, że w latach 1948-1950 r. Izrael respektował ustawodawstwo z czasów mandatu brytyjskiego w Palestynie, w tym rozporządzenie z 1943 r. dające władzom możliwość konfiskowania ziem dla potrzeb publicznych za minimalnym odszkodowaniem oraz z 1945 r. – dające dowódcom wojskowym prawo, do ogłaszania niektórych obszarów strefami zamkniętymi. Przypomina się również, że po pierwsze, w Państwie Izrael najwyższym organem ustawodawczym jest demokratycznie wybrany Kneset, którego uchwały stanowią obowiązujące w kraju prawo, a po drugie, że oparty na systemie brytyjskim izraelski system prawny nie uznaje zasady Prawa Rzymskiego, zgodnie z którą prawo nie działa wstecz (a zatem ustawa z 1950 r. mogła być retroakcyjna)<sup>9</sup>.

Rygorystyczna realizacja prawa z 1950 r. spowodowała wyodrębnienie w Izraelu sporej grupy osób pochodzenia arabskiego, którzy co prawda z czasem uzyskali obywatelstwo Państwa Izrael, ale równocześnie odmówiono im zwrotu wcześniej posiadanych, a przejętych przez państwo jako – „opuszczone” nieru-

---

<sup>8</sup> Izraelskie MSZ, “The Declaration of the Establishment of the State of Israel”, <http://www.israel-mfa.gov.il/mfa>.

<sup>9</sup> Izraelski Dziennik Urzędowy (IDU), 1950 r., nr 37, s. 86. Ustawa zwana – „Absentee Property Law” została uchwalona przez Kneset w dniu 20.03.1950 r. Była pięciokrotnie nowelizowana, w latach: 1951, 1956, 1965, 1967 i 1974; *Land and Planning Policy in Israel*, <http://www.arabhra.org/article26/factsheet2.html>.

chomości. Status prawny tych osób określa się mianem „obecni – nieobecni”<sup>10</sup>. Duże niezadowolenie izraelskich Arabów wzbudziło też dokonanie przy okazji wprowadzania w życie ustawy z 1950 r. konfiskat części mużulmańskich dóbr kościelnych administrowanych przez tzw. *wakfy* (m.in. w Jafie)<sup>11</sup>.

Według izraelskich Arabów przykładem świadczącym o utrzymywaniu się do dziś w izraelskim ustawodawstwie przepisów dyskryminujących ludzi ze względu na pochodzenie etniczne i przekonania religijne są uregulowania prawne odnośnie przyznawania obywatelstwa Państwa Izrael. O ile Żydom – zgodnie z uchwalonym przez Kneset w 1950 r. tzw. *Prawem powrotu* – z urodzenia przysługuje prawo do imigracji (*aliji*) do Izraela i obywatelstwa izraelskiego, to Arabowie takiego przywileju są pozbawieni<sup>12</sup>. Przy tej okazji ci drudzy przypominają, że w pierwszych latach po powstaniu Państwa Izrael ludność miejscowa napotykała na szereg utrudnień w otrzymywaniu izraelskiego obywatelstwa<sup>13</sup>.

Nie bez znaczenia dla statusu prawnego i ekonomicznego izraelskich Arabów pozostaje też nieobjęcie tej grupy społecznej obowiązkiem służby wojskowej w izraelskich siłach zbrojnych (IDF). Co prawda, sami izraelscy Arabowie nie są i nigdy nie byli do służby w IDF nastawieni entuzjastycznie, ale tracą w ten sposób wiele przywilejów, w tym np. możliwość skorzystania z atrakcyjnych kredytów dla żołnierzy odchodzących do cywila czy rozpoczęcia kariery zawodowej w branżach związanych z dominującym w Izraelu sektorem zbrojeniowym. Jedynymi reprezentantami społeczności arabskiej, którzy pełnią służbę w IDF, są Druzowie oraz część ludności beduińskiej<sup>14</sup>.

Sytuacja ludności arabskiej w Izraelu zaczęła się poprawiać na początku lat 50. Po uchwaleniu w 1952 r. ustawy o obywatelstwie, izraelskie władze zaczęły szeroko przyznawać miejscowym Arabom obywatelstwo Państwa Izrael. W celu przezwyciężenia barier dzielących obie społeczności zdecydowały się też na wiele

<sup>10</sup> *The Unrecognised Villages*, <http://www.arabhra.org/article26/factsheet4.htm>. Wiele z osób uznanych za nieobecne, które zdecydowały się na budowę nowych domów bez uzyskania odpowiednich zezwoleń, spotkało się z trudnościami związanymi z zalegalizowaniem „samowoli budowlanych”. Według obliczeń arabskich organizacji humanitarnych obecnie w ok. 100 wioskach (istnienia których nie uznają władze Izraela) mieszka, według różnych danych, między 100 a 200 tys. izraelskich Arabów „obecnych-nieobecnych”; Par. 18 *Absentee Property Law* mówi, że jeśli ktoś został uznany za „nieobecnego” omyłkowo, wówczas przysługiwało mu prawo do uzyskania finansowego odszkodowania.

<sup>11</sup> J. Ciment, *op. cit.*, s. 39-40; A. Bukowska, *op. cit.*, s. 153-174; *A policy of discrimination. Land expropriation, planning and building in East Jerusalem*, ed. by E. Feiner from B'Tselem, Jerusalem 1997, s. 9-10.

<sup>12</sup> IDU, 1950 r., nr 51, s. 159. O niekonsekwencjach *Prawa powrotu* świadczy m.in. głośny w Izraelu casus polskich Żydów – brata Daniela (Oswalda Ruffeisena) z Hajfy oraz ks. Grzegorza Pawłowskiego z Tel Awiwu, którzy choć przybyli do Izraela na podstawie tego prawa, to już na miejscu odmówiono im – jako katolikom – uznania, iż są Żydami.

<sup>13</sup> *A Survey of Arab-Israeli Relations 1947-2001*, ed. D. Lea, London 2002, s. 3. W dniu 14.07.1952 Kneset uchwalił tzw. *Prawo o narodowości i obywatelstwie*, działające wstecz od 14.05.1948 r., zgodnie z którym Arabowie oraz inni mieszkańcy Państwa Izrael pochodzenia niezydowskiego mogli uzyskać obywatelstwo poprzez naturalizację, o ile udowodnili, że byli obywatelami Palestyny w okresie mandatu brytyjskiego, a ich nazwiska znalazły się w spisie powszechnym w Izraelu z 01.03.1952 r. Równocześnie, w sposób automatyczny przyznano izraelskie obywatelstwo wszystkim osobom pochodzenia żydowskiego, bez względu na ich kraj pochodzenia, które przebywały w Państwie Izrael; *Discrimination in Israel Law*, <http://www.arabhra.org/article26/factsheet1.htm>; Izraelski MSZ – *Acquisition of Israeli Nationality*, <http://www.israel-mfa.gov.il/mfa/go.asp?MFAH00mz0>.

<sup>14</sup> N. Ariadi, *The Druze*, [http://www.us-israel.org/jsource/Society\\_& Culture/druze.html](http://www.us-israel.org/jsource/Society_& Culture/druze.html).

kroków pojednawczych w stosunku do mniejszości arabskiej. Zezwolono na istnienie odrębnych sądów muzułmańskich i chrześcijańskich ds. rodzinnych (odpowiedniki sądów rabinackich), w kompetencji których są m.in. śluby i rozwody, zwiększono wydatki na rozwój infrastruktury na obszarach arabskich oraz przekazano *wakfom* kontrolę nad islamskimi miejscami świętymi (w tym nad Wzgórzem Świątynnym w Jerozolimie), zajętymi podczas wojny 1967 r.<sup>15</sup>

Obecnie, szczególnie po 1993 r., deklarując się jako jedyny demokratyczny kraj na Bliskim Wschodzie (BW), Izrael stara się nie wprowadzać nowych lub ograniczać stare uregulowania prawne dyskryminujące obywateli pochodzenia arabskiego. Przykładem tych działań jest m.in. oficjalne uznanie języka arabskiego za drugi po hebrajskim urzędowy język w Izraelu. Izraelskim Arabom przysługują w większości te same prawa i przywileje obywatelskie co Żydom – co do udziału w wyborach, swobody zrzeszania się i wypowiedzi (ograniczonej obowiązującą cenzurą wojskową), do odwołania się od decyzji administracji i sądów do Sądu Najwyższego (SN)<sup>16</sup>, świadczeń socjalnych, opieki medycznej, zasiłków na dzieci, emerytur i edukacji. Na uwagę zasługuje znaczna rozbudowa sieci szkolnictwa arabskiego w zakresie szkół podstawowych i średnich, nauczającego, w których nauka odbywa się w języku arabskim i hebrajskim. W październiku 2003 r. otwarto w Ibilin (w zachodniej Galilei) pierwszy w Izraelu uniwersytet arabski. Państwo finansuje też nadawanie w języku arabskim audycji radiowych i telewizyjnych. Pomimo tych wysiłków nadal widoczne są znaczne dysproporcje ekonomiczne między społecznością arabską i żydowską, w tym w kwestii dostępu do edukacji. Jak wskazują przedstawiciele arabskich organizacji humanitarnych, przeszło dwukrotnie więcej dzieci izraelskich Arabów żyje w ubóstwie, niż dzieci z rodzin żydowskich<sup>17</sup>.

Mimo tych różnic przywileje ekonomiczno-socjalne wynikające z posiadania obywatelstwa izraelskiego oraz obawy przed niestabilnością, jaka panuje obecnie w Autonomii Palestyńskiej (AP), skłoniły część Arabów z Jerozolimy Wsch. i Wzgórz Golan (Druzów) do występowania o nadanie izraelskiego obywatelstwa. Większość zdecydowała się jednak na przyjęcie jedynie prawa stałego pobytu w Izraelu, przy równoczesnym zachowaniu dawnych (tzn. sprzed 1967 r.) obywatelstw – jordańskiego lub syryjskiego. Arabowie z Jerozolimy Wsch. bez względu

<sup>15</sup> E. Lefkovits, *16 Wakf workers barred from Temple Mount*, „The Jerusalem Post”, 17.10.2003. Choć status quo osiągnięty po 1967 r. między władzami Izraela a społecznością muzułmańską jedynie muzułmanom daje prawo do modłów na Wzgórz Świątynnym, to, jak wykazał incydent z października 2003 r., gdy policja izraelska zabroniła 16 urzędnikom *wakfu* wkraczania na teren Wzgórz, po tym gdy ci wyrazili sprzeciw odnośnie decyzji władz zezwalającej na ponowne wkraczanie Żydów na teren Wzgórz (zamkniętego od września 2000 r.), miejscowe władze nie wahają się przed wkraczaniem w kompetencje *wakfu*.

<sup>16</sup> *Discrimination Diary*, <http://www.arabhra.org/dd/dd10-21.htm>. W 1995 r. grupa izraelskich Arabów wystąpiła do SN ze skargą spowodowaną odmową sprzedaży im domów w położonym w pobliżu Umm al Fahm żydowskim osiedlu Kacir. W 1999 r. pierwszy izraelski Arab – Abd ar-Rahman Zuabi – zasiadł w SN, <http://www.us-israel.org/jsource/Politics/arabct.html>.

<sup>17</sup> J. A l g a z y, *Arab University opens in Galilee*, „Haaretz”, 22.10.2003; *Arab Children's Rights in Israel*, <http://www.arabhra.org/article26/factsheet6.htm>. Jak wynika z raportu opracowanego przez Centrum ds. Nauki i Rozwoju Beduinów, w 1997 r. 42% uczniów arabskich i 57% beduińskich nie kończyło szkoły (wobec 12% uczniów izraelskich). W tym samym czasie maturę uzyskało 44% uczniów żydowskich, 23% arabskich i 10% beduińskich.

na to, czy przyjęli obywatelstwo izraelskie, czy też posiadają jedynie kartę stałego pobytu w Państwie Izrael, jako stali mieszkańcy Jerozolimy mają oni prawo – od czasu oficjalnego włączenia Jerozolimy Wsch. do Izraela – brać udział w wyborach municypalnych (nie przysługuje im jednak prawo do uczestniczenia w wyborach parlamentarnych w Izraelu). W praktyce wybory samorządowe w Jerozolimie są przez tamtejszych Arabów bojkotowane (zazwyczaj uczestniczy w nich do kilkunastu procent arabskich wyborców). Bojkot Arabowie uzasadniają obawami, że ich ewentualny masowy udział w wyborach mógłby *de facto* oznaczać usankcjonowanie władzy Izraela nad Jerozolimą Wsch. Stanowisko w sprawie bojkotu popierają przedstawiciele duchowieństwa muzułmańskiego w Jerozolimie Wsch. Efektem niebrania udziału większości arabskich mieszkańców Jerozolimy Wsch. w wyborach jest ich skromny udział we władzach municypalnych miasta. Pociąga to za sobą np. znacznie gorszy, w stosunku do żydowskiej części miasta, rozwój infrastruktury miejskiej w Jerozolimie Wsch. (co z kolei powoduje wysuwanie przez społeczność arabską zarzutów, że izraelskie władze nie dbają o Jerozolimę Wsch.)<sup>18</sup>.

W ostatnim okresie, w warunkach przedłużającej się intifady *Al-Aksa* oraz wzrastającego zagrożenia wynikającego z – często wyolbrzymionych – informacji w mediach na temat zwiększającego się udziału izraelskich Arabów w atakach terrorystycznych<sup>19</sup>, nałożono na miejscowych Arabów ograniczenia odnośnie zawierania przez nich związków małżeńskich z osobami, które nie są obywatelami Izraela, co odbiło się głośnym echem w świecie arabskim. Ostatecznym usankcjonowaniem tej sytuacji było zatwierdzenie przez Kneset 31 lipca 2003 r., stosunkiem głosów 53 do 25, prawa, zgodnie z którym współmałżonkom izraelskich Arabów (najczęściej pochodzenia palestyńskiego) nie jest przyznawane obywatelstwo Państwa Izrael. Przeciwno głosowali jedynie posłowie arabscy oraz z Partii Pracy (PP). Zwolennicy uchwalenia przez Kneset tak restrykcyjnego prawa argumentowali to tym, że Palestyńczycy przedostający się do Izraela z AP poprzez związki małżeńskie z izraelskimi Arabami (od 1993 r. ok. 50 tys. osób) stanowią potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju<sup>20</sup>.

---

<sup>18</sup> K. B. Rouhana, *The Reality of Jerusalem's Palestinians Today*, „Jerusalem Quarterly”, Summer 2001, s. 39-43. Obywatelstwo izraelskie przyjęło ok. 22% jerozolimskich Arabów; *Israeli Arabs to visit Syria*, <http://www.arabicnews.com/ansub/Daily/Day/970804/1997080428.html>; U. Huppert, *The Standing of Jerusalem: Historical, Religious, Political and National Perspectives*, „Świat i Polska”, nr 12, 2003, s. 77-81.

<sup>19</sup> Izraelski MSZ – <http://www.mfa.gov.il/mfa/go.asp?MFAHOnpr0>, 11.08.2003 policja izraelska zatrzymała trzech izraelskich Arabów planujących zorganizowanie zamachów w Izraelu; M. Gutman, *Three Israeli Arabs indicted for soldier's murder*, „The Jerusalem Post”, 30.09.2003; E. Lefkovits, *3 Jerusalem Arabs held for No. 2 bus bombing*, „The Jerusalem Post”, 09.10.2003; M. Gutman, *Tannenbaum said 'sold' by Israeli Arab*, „The Jerusalem Post”, 14.10.2003.

<sup>20</sup> A. Batareseh, *A slow squeeze: Discrimination and Israeli Law*, „News from Within”, Vol. XIX, No 8, September 2003, s. 18-21; S. Carroll, *Arabs contemplate demographic assault*, <http://www.jewish.com/bk011130/i16.shtml>; NPR Programming – *Kneset approves bill preventing Palestinians who marry Israeli Arabs from gaining Israeli Citizenship* [http://www.npr.org/programs/atc/transcripts/2003/jul/030731\\_gradstein.html](http://www.npr.org/programs/atc/transcripts/2003/jul/030731_gradstein.html).

## Aktywność polityczna izraelskich Arabów

Bezpośrednio po uzyskaniu prawa wyborczego większość izraelskich Arabów (poza Druzami) nie przejawiała dużego zainteresowania wyborami. Uczestnicząca w wyborach mniejszość zwyczajowo oddawała głosy głównie na izraelską partię komunistyczną, która jako pierwsza poparła pełne równouprawnienie ludności arabskiej. Z czasem dużą popularność wśród społeczności arabskiej zyskała sobie PP. W ostatniej dekadzie Arabowie stanowią najbardziej nieprzewidywalną pod względem frekwencji wyborczej część izraelskiego elektoratu. W zależności od rozwoju sytuacji politycznej wybory bojkotują (jak w 1996 r. – na znak protestu przeciwko rozpoczęciu przez Izrael operacji „Grona Gniewu” w Libanie, w 2001 r. – po krwawych zjściach w rejonach arabskich w Izraelu na początku intifady *Al-Aksa* i w 2003 r. w proteście przeciwko polityce A. Szarona) lub uczestniczą w nich masowo (jak w 1999 r. dla poparcia pokojowego programu Ehuda Baraka czy w wyborach samorządowych z października 2003 r.).

Podczas równoczesnych wyborów parlamentarnych oraz na urząd premiera 17 maja 1999 r. w wyborach wzięła udział rekordowa ilość – ponad 90% – uprawnionych do głosowania Arabów. Poza obietnicą pełnego zrównania w prawach z Żydami, E. Barak zachęcał wówczas wyborców arabskich zapowiedzią zainwestowania w rejonach zamieszkiwanych przez Arabów w ciągu pięciu lat 4 mld NIS – w ramach implementacji tzw. „Planu 4 mld NIS” (ok. 1 mld USD). Dzięki masowemu udziałowi w wyborach społeczności arabskiej, poza bezprecedensowym zwycięstwem E. Baraka i bardzo dobrym wynikiem uzyskanym przez PP (wchodzącą wówczas w skład koalicji Jeden Izrael), do parlamentu weszło wówczas 5 arabskich posłów ze Zjednoczonej Listy Arabskiej (UAL), 3 z Demokratycznego Frontu na Rzecz Pokoju i Równości (Hadasz) i 2 ze Zgromadzenia Narodowo-Demokratycznego (NDA-Balad)<sup>21</sup>.

Odwroćenie się Arabów od PP i E. Baraka było spowodowane fiaskiem szczytu w Camp David i śmiercią 13 obywateli izraelskich pochodzenia arabskiego wkrótce po wybuchu intifady *Al-Aksa* (28 września 2000 r.) podczas demonstracji, do jakich doszło na północy Izraela w dniach 1–8 października 2000 r. Liderzy arabscy oskarżyli wówczas rząd E. Baraka o celowe doprowadzenia do śmierci demonstrantów. Dla wyjaśnienia tej sprawy 15.10.2000 r. powołano specjalną Komisję śledczą pod kierownictwem sędziego SN – Teodora Ora. Wyrazem spadku poparcia dla PP i jej kandydata na premiera było m.in. zbojkotowanie specjalnych wyborów na premiera w dniu 6 lutego 2001 r., w których bezprecedensowe zwycięstwo odniósł Ariel Szaron, uzyskując poparcie 62,3% wyborców. Premier E. Barak zdobył jedynie 37,7% głosów. W rejonach zamieszkałych przez ludność arabską głosowało niespełna 15% wyborców.

Wyraźnym sygnałem utrzymywania się złych nastrojów wśród społeczności arabskiej były ostatnie wybory parlamentarne z 28 stycznia 2003 r. Tracąc głosy „arabskie”, PP uzyskała najgorszy rezultat w swej historii. Mimo to do parla-

<sup>21</sup> *Elections to the Fifteenth Knesset*, <http://www.us-israel.org/jsource/Politics/knesset99b.html>.



mentu weszło wówczas 3 arabskich posłów z partii Hadasz (Muhammad Baraka, Isam Machul i Ahmad Tibi), 3 z NDA-Balad (Azmi Biszara, Dżamal Zachalka i Wasal Taha) oraz 2 z UAL (Abd al-Malik Dahamsza i Talib as-Sani')<sup>22</sup>.

Wśród nielicznych przedstawicieli mniejszości arabskiej, którzy zaistnieli w świecie izraelskiego establishmentu, znaleźli się m.in. Walid Mansur, pierwszy Druz, który w 1999 r. został ambasadorem Izraela w Wietnamie oraz Ibrahim Busznak, doradca ds. arabskich premierów Ehuda Baraka i Ariela Szarona w latach 1999–2002, a od października 2002 r. honorowy konsul Chile w Izraelu<sup>23</sup>.

Znacznie bardziej widoczni są izraelscy Arabowie na szczeblu municypalnym, co potwierdzają m.in. wyniki ostatnich wyborów samorządowych z 28 października 2003 r., podczas których największą liczbę głosujących, 80–90% odnotowano w rejonach arabskich (wobec ok. 40% dla całego Izraela)<sup>24</sup>. Dużą aktywnością odznaczają się izraelscy Arabowie w organizacjach pozarządowych. Szczególną uwagę zwraca działająca w Hajfie arabska organizacja humanitarna walcząca o prawa człowieka – *Adala*. Sporą aktywność wykazują też niezależni arabscy intelektualiści i dziennikarze publikujący interesujące teksty w prasie i w internecie. Niektórzy walczą o prawa człowieka, angażując się w przygotowywanie różnych konferencji międzynarodowych (w tym oenzetowskich)<sup>25</sup>.

### Sytuacja ludności arabskiej po wybuchu intifady

Od końca 2000 r. w wyniku równoczesnego nałożenia się na siebie kilku niekorzystnych czynników, zewnętrznych i wewnętrznych – ogólne pogorszenie sytuacji gospodarczej w państwie, przedłużanie się intifady i bojkot przez Żydów arabskiego przemysłu i handlu – obserwowane jest znaczne pogorszenie się nastrojów społecznych wśród Arabów, potwierdzone przez kolejne sondaże opinii publicznej.

Wyraźnie zwiększyło się bezrobocie, które według niektórych ekspertów dochodzi obecnie (w 2003 r.) do ok. 20% i jest niemal dwukrotnie wyższe niż w całym Izraelu (gdzie w listopadzie 2003 r. wynosiło ok. 10,7%)<sup>26</sup>. Szczególną uwagę zwraca duże bezrobocie wśród absolwentów wyższych uczelni pochodzenia arabskiego. Perspektywa braku pracy po skończeniu studiów wynikająca m.in. z trudności ze znalezieniem przez absolwentów pochodzenia arabskiego zatrudnienia w dużej części przedsiębiorstw związanych z przemysłem obronnym i high-tech, co przez pracodawców jest argumentowane względami bezpieczeństwa, powoduje powtarzające się strajki i protesty studentów pochodzenia arabskiego. Tra-

<sup>22</sup> *Elections to the Sixteenth Knesset*, <http://www.us-israel.org/jsource/Politics/knesset03.html>.

<sup>23</sup> *First Druze Ambassador*, <http://www.us-israel.org/jsource/Politics/druzeamb.html>.

<sup>24</sup> Y. Ettinger, U. Ash, *Arson attempt on holy site could set Nazareth elections ablaze*, „Haaretz”, 14.10.2003; *Likud takes a pounding in apathetic local elections*, „Haaretz”, 29.10.2003; D. Rudge, *Strong Islamic sentiment drives Arab elections*, „The Jerusalem Post”, 30.10.2003.

<sup>25</sup> *Adalah – The Legal Center for Arab Minority Rights*, <http://www.adalah.org/eng/index.php>.

<sup>26</sup> A. Hold, *Future Unknown – The Political Identities of Israeli Arabs and the Challenge to the Israeli State*, <http://heiwww.unige.ch/~atkins03/holdt.doc>, s. 2.

dycyjnym ich miejscem są najczęściej uczelnie w Hajfie, gdzie na miejscowym uniwersytecie oraz politechnice – Technijon studiuje znaczny odsetek Arabów.

Na pogorszenie sytuacji ekonomicznej w rejonach arabskich wpłynęło też załamanie się w ostatnich trzech latach przemysłu turystycznego, który stanowił podstawę egzystencji mieszkańców wielu miast i miejscowości arabskich, w tym szczególnie Starego Miasta w Jerozolimie i Nazaretu (uboczną konsekwencją tego faktu jest emigracja z Izraela Arabów chrześcijan). Arabowie wskazują też na nierówność szans w rolnictwie. Jak twierdzą, nie tylko że nie otrzymują tych samych subwencji finansowych co Żydzi, ale dodatkowo władze blokują szereg przedsięwzięć związanych z rozbudową infrastruktury w osiedlach i miastach arabskich. Często w związku z brakiem zgody ze strony odpowiednich władz różne obiekty wznoszone są nielegalnie. Arabscy obrońcy praw człowieka argumentują, że stanowiąc 19% populacji kraju, izraelscy Arabowie są właścicielami jedynie 3-4% ziemi w Państwie Izrael<sup>27</sup>.

W ostatnich latach pojawiły się nowe, polityczno-religijne ogniska konfliktów, które jeszcze bardziej zaostrzyły stosunki z jednej strony między władzami a miejscowymi Arabami, a z drugiej strony wewnątrz społeczności arabskiej. Powodem tych napięć jest zarówno zaktywizowanie się miejscowych radykalnych sił islamskich (co znalazło m.in. wyraz w wynikach wyborów samorządowych z 28 października 2003 r.), jak i polityka władz Izraela. Ewidentnym przykładem tego zjawiska był konflikt w Nazarecie, gdzie aktywiści islamscy usiłowali wznieść kontrowersyjny meczet w pobliżu Bazyliki Zwiastowania<sup>28</sup>.

Głośnym echem odbiła się też w Izraelu sprawa szefka Ra'ida Salaha z Ruchu Islamskiego (istniejącego od 1989 r.), któremu w lutym 2002 r. na mocy decyzji szefa resortu SW – Elijahu Jiszaji – izraelskie władze zakazały opuszczania kraju, a w maju 2003 r. uwięziły pod zarzutem współpracy z organizacjami terrorystycznymi<sup>29</sup>. Nie mniej głośna była sprawa arabskich posłów do Knesetu – Ahmada Tibi i Azmiego Biszary – których w styczniu 2003 r., Centralna Komisja Wyborcza próbowała nie dopuścić do udziału w wyborach parlamentarnych, argumentując to prowadzeniem przez nich działalności na szkodę państwa<sup>30</sup>.

Pomimo złych nastrojów społecznych wśród izraelskich Arabów należy podkreślić, że jak dotychczas, poza jednostkowymi (często motywowanymi krymi-

<sup>27</sup> *Discrimination in Israeli Law...* Na przykład różnica w budżecie (liczonym na głowę mieszkańca) arabskiego miasta Szafa Amr w stosunku do żydowskiego – Migdal Haemek wynosiła 1,495 do 2,587 NIS.

<sup>28</sup> „The Jerusalem Post”, 02.07.2003. W grudniu 1997 r. aktywiści Ruchu Islamskiego rozpoczęli okupację terenu w pobliżu Bazyliki Zwiastowania, na którym miał powstać plac parkingowy dla pielgrzymów spodziewanych w mieście w związku ze zbliżającym się jubileuszowym rokiem 2000. W 1999 r. w celu pozyskania głosów wyborczych dominujących wśród społeczności arabskiej muzułmanów E. Barak zapowiedział wydanie pozwolenia na budowę meczetu. Islamiści rozpoczęli prace budowlane jeszcze przed otrzymaniem oficjalnej zgody na budowę. W 2002 r. w wyniku nacisku światowej opinii publicznej, w tym Watykanu i Białego Domu, władze nakazały wstrzymanie prac budowlanych. W czerwcu 2003 r. izraelski rząd wydał ostateczną decyzję w sprawie zrównania meczetu z ziemią.

<sup>29</sup> E. Schechter, *The Islamic Movement: Between uncompromising ideology and terrorism*, „The Jerusalem Post”, 14.05.2003.

<sup>30</sup> *Silencing Dissent, A Report on the Violation of Political Rights of the Arabs Parties in Israel*, by the Arab Association for Human Rights, October 2002, s. 16-17, <http://www.arabhra.org/SilencingDissentFinal.pdf>; A. Batareah, *op. cit.*, s. 20. Decyzję Centralnej Komisji Wyborczej uchylili dopiero SN; A. Holdt, *op. cit.*, s. 29.

nalnie) przypadkami, nie doszło do czynnego popierania przez izraelskich Arabów – palestyńskiej intifady. Co więcej, pojawiły się inicjatywy, które mają zbliżyć do siebie obie społeczności. Przykładem tego był wspólny wyjazd do Polski w końcu maja 2003 r. grupy izraelskich Arabów i Żydów, zorganizowany przez ojca Emila Szufani z Nazaretu (arabskiego chrześcijanina), którego celem było poznanie przez izraelskich Arabów żydowskich cierpień związanych z Holocaustem. W intencji organizatorów wyjazdu poznanie tragicznej przeszłości Żydów miało izraelskim Arabom umożliwić zrozumienie perspektywy z jakiej osoby pochodzenia żydowskiego podchodzą do konfliktu na BW. Podczas pobytu w Polsce grupa realizowała wspólny program zwiedzania żydowskich miejsc zagłady<sup>31</sup>.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla przyszłych relacji izraelskich Żydów i Arabów było ogłoszenie 2 września 2003 r. raportu Komisji Ora. Choć głównym celem powołania Komisji było wyjaśnienie okoliczności, w jakich doszło w październiku 2000 r. do śmierci 13 izraelskich Arabów, to publikacja raportu stała się okazją do publicznej debaty na temat sytuacji ludności arabskiej w Izraelu. W swych rekomendacjach Komisja skoncentrowała się na działaniach jakie władze powinny podjąć w celu zapobieżenia kolejnym tego typu incydentom. Komisja przyznała, że jedną z głównych przyczyn tragicznych wydarzeń z października 2000 r. był brak rozeznania ówczesnego rządu E. Baraka w sprawie rzeczywistych nastrojów wśród ludności arabskiej. Bardzo ostro skrytykowano działalność izraelskiej policji, która w ocenie Komisji zareagowała na wystąpienia nieprawidłowo. Stwierdzono, że wydanie wówczas rozkazu otwarcia ognia do demonstrantów nie było uzasadnione rozwojem sytuacji. W paragrafach 24-32, raportu wskazano m.in. potrzebę zwiększenia dotacji budżetowych dla gmin arabskich oraz poruszono sprawę usunięcia nieprawidłowości związanych z utrudnieniami w uzyskaniu przez izraelskich Arabów pozwoleń budowlanych. Wśród zaleceń znalazła się konieczność przeprowadzenia reformy działalności struktur policji pracującej w rejonach arabskich, tak by stróże prawa odnosili się z większą sprawiedliwością i życzliwością do tamtejszych mieszkańców. Podkreślono, że konieczny jest też dialog policji z liderami społeczności arabskiej<sup>32</sup>.

W wielu komentarzach, jakie pojawiły się w izraelskiej prasie po opublikowaniu raportu Komisji Ora, większość analityków była zgodna, że kluczem do przywrócenia normalnych stosunków między ludnością arabską i żydowską jest zakończenie palestyńskiej intifady.

## Perspektywy na przyszłość

Zważywszy na utrzymujące się niekorzystne dla Żydów trendy demograficzne oraz przedłużanie się intifady *Al-Aksa*, wiele wskazuje, że to właśnie izraelscy Arabo-

<sup>31</sup> Y. Sheleg, *United in Pain*, „Haaretz”, 05.06.2003.

<sup>32</sup> *The official summation of the Or Commission report*, „Haaretz”, 25.09.2003; <http://www./ShArt.jhtml?itemNo=335594&contrassID=2&subContrassID=1&sbSubContrassID=0&lis03-09-25>; M. Da la l, *October 2000. Law & Politics before the Or Commission of Inquiry*, ed. by Adalah, July 2003, s. 16-35.

wie mają szansę stać się w przyszłości języczkiem u wagi w rozwiązywaniu konfliktu na BW. Już dziś wielu izraelskich polityków, w tym z grona życzliwie ustosunkowanej do idei pełnej integracji miejscowych Arabów PP, z niepokojem myśli się o perspektywie przejścia przez miejscową społeczność arabską (za 30-40 lat) przy użyciu metod demokratycznych – poprzez uczestnictwo w wyborach – władzy w Państwie Izrael<sup>33</sup>.

W tej sytuacji pojawiają się w Izraelu różne propozycje kroków, które uniemożliwiłyby – lub oddaliłyby w czasie – spełnienie się takich prognoz. Stosunkowo dużą popularnością w kręgach prawicowych w Izraelu cieszą się idee, lansowane również przez niektóre partie zasiadające obecnie w koalicji rządzącej (głównie przez Narodową Partię Religijną), odnośnie ewentualnego transferu z Izraela osób pochodzenia arabskiego do przyszłego państwa palestyńskiego. Jednak z uwagi na demokratyczny charakter Państwa Izrael nic nie wskazuje na to, by takie rozwiązania mogły zdobyć poparcie większości miejscowego (żydowskiego) społeczeństwa<sup>34</sup>.

Nieco bardziej realne wydają się być propozycje zakładające wymianę terytoriów między Izraelem a przyszłą niepodległą Palestyną. Zwolennicy takich rozwiązań wskazują na możliwość wymiany – zamieszkałego głównie przez Arabów obszaru – „Złotego trójkąta”, na niektóre osiedla żydowskie z ZB (m.in.: Ma'ale Adumim, Ariel, Gusz Ecijon). Pomysły te (a szczególnie transfer) w ostatnich latach wzbudziły ostry sprzeciw społeczności arabskiej, której przedstawiciele zapowiadają, że nigdy nie opuszczą obecnego miejsca zamieszkania. Przy tej okazji podkreślają również, że pragną pozostać lojalnymi obywatelami Państwa Izrael.

Zważywszy na fakt, że poglądy Izraelczyków pochodzenia żydowskiego w kwestii transferu czy wymiany terytoriów z AP są podzielone i że w Izraelu wciąż duże jest poparcie (szczególnie w społeczności liberalno-laickiej) dla idei pełnej integracji izraelskich Arabów, w dniu obecnym implementacja każdego z rozwiązań nie jest przesądzona. Duży wpływ w tym względzie będzie miała z jednej strony zdolność władz Izraela do wprowadzenia zmian zaleconych przez Komisję Ora, a z drugiej postawa samych izraelskich Arabów wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

---

<sup>33</sup> G. Hoffman, *Labor warns of Palestinian majority*, „Haaretz”, 27.10.2003.

<sup>34</sup> A. N. Pasko, *Transfer vs. Separation*, <http://www.geocities.com/miyadnkm/transfer.html>; J. Algaży, *Minority report*, „Haaretz”, 03.10.2003. Według ostatnich badań opinii publicznej w Izraelu 32% osób pochodzenia żydowskiego opowiada się za odebraniem izraelskim Arabom prawa do udziału w wyborach. 38% zgadza się na użycie przeciwko miejscowym Arabom siły. Większość Żydów uważa, że izraelscy Arabowie stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.